

Sygn. akt XIV C 322/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny

z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2022 roku w Pile

sprawy z powództwa **R. B. (B.)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 38.000 zł (trzydzieści osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2018 r. do dnia zapłaty;
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 28 września 2018 r. do dnia 28 grudnia 2020 r.;
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda 11.179,50 zł (jedenaście tysięcy sto siedemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 322/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 marca 2020 roku, powód R. B., wskazując jako pozwanego (...) SA z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 88.000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 14 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 16 listopada 2017 roku w miejscowości E. uczestniczył w wypadku drogowym, w którym doznał obrażeń ciała. Sprawca wypadku w wyniku zdarzenia zmarł. W dniu zdarzenia sprawca wypadku posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Po zgłoszeniu przez powoda szkody oraz roszczeń o wypłatę świadczeń z tytułu poniesionych szkód, pozwany na podstawie decyzji z dnia 13 września 2018 roku przyznał na rzecz powoda kwotę 22.854,39 zł. Na powyższą kwotę składało się: zadośćuczynienie za doznaną krzywdę – 22.000 zł, koszty przejazdów – 600 zł oraz koszty leczenia – 254,39 zł. Powód wskazał, iż na skutek wypadku doznał licznych obrażeń ciała

w postaci: wieloodłamowego złamania tylnej ściany panewki stawu biodrowego lewego, zwichnięcia tylnego stawu biodrowego lewego, niedomogi nerwu strzałkowego wspólnego lewego, uszkodzenia nerwu kulszowego, złamania trójnożnego prawej kości jarzmowej i szczęki oraz złamania dna oczodołu. W wyniku wypadku w dniu 16 listopada 2017 roku nastąpiła utrata zdrowia, co skutkowało koniecznością długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Wypadek całkowicie odmienił dotychczasowe życie powoda. Poza dolegliwościami bólowymi, zdarzenie to wpłynęło znacząco na pogorszenie jego kondycji psychicznej i samoocenę. W wyniku wypadku powód przebywał przez 6 miesięcy na zwolnieniu lekarskim i przez rok korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego. Przez ten czas powód był niezdolny do pracy. Powyższe jego zdaniem uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem (k.3-12v.).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, iż uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16 listopada 2017 roku i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 22.000 zł. W jego ocenie dochodzone pozwem zadośćuczynienie przekraczające kwotę 50.000 zł uznać należy za rażąco wygórowane, odbiegające od panujących w społeczeństwie stosunków majątkowych, a także nieadekwatne do rozmiaru przebytych przez powoda cierpień w tym doznanego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany wskazał, iż jest zainteresowany ugodowym zakończeniem niniejszej sprawy (k.84-85v.).

Pismem z dnia 8 czerwca 2020 roku powód wskazał, iż na obecnym etapie postępowania nie jest zainteresowany zawarciem ugody i wobec uznania przez pozwanego roszczenia powoda do kwoty 50.000 zł wniósł o wydanie wyroku częściowego w tym zakresie, uwzględniającego powództwo co do kwoty 50.000 zł tytułem części zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w zdarzeniu z dnia 16 listopada 2017r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 września 2018r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu (k.95-97).

Dnia 15 grudnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile wydał wyrok częściowy, którym zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł. (k.125).

Na rozprawie dnia 17 marca 2022 roku powód podtrzymał żądania pozwu, przy czym z uwagi na wydany wyrok częściowy, wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 38.000 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia. Pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (k.242-243).

Sąd ustalił, co następuje:

Powód R. B. urodził się (...). Powód w 2017 roku wraz z żoną i dwójką małoletnich dzieci mieszkał ze swoimi teściami w N.. Wówczas starał się o kredyt na zakup domu do remontu. Zatrudniony był na stanowisku elektryka w firmie, która swoją siedzibę miała w P. . Z uwagi na to, że firma, w której pracował znajdowała się w innej miejscowości, powód codziennie z innymi pracownikami firmy dojeżdżał do pracy busem.

/przesłuchanie powoda (k.108-109v.)/

W dniu 16 listopada 2017 roku R. B. wraz z trzema kolegami : Ł. Ż., J. Ż. oraz G. Ż. jechał do pracy. W miejscowości E., jako pasażer samochodu osobowego marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) brał udział w wypadku drogowym. Powód siedział na tylnym siedzeniu i miał zapięte pasy. Kierowca przedmiotowego pojazdu zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia czołowego z innym pojazdem marki F. (...), nr rejestracyjny (...). W wyniku tego zdarzenia kierujący pojazdami ponieśli śmierć na miejscu. Z uwagi na śmierć sprawcy wypadku śledztwo w tej sprawie zostało umorzone.

/przesłuchanie powoda (k.108-109v.); zeznania A. N. k. 150-153, zeznania M. B. k. 155-158, zeznania J. Ż. k. 160-162; odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa (k.43v.)/

Sprawcę wypadku łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, potwierdzona polisą nr (...).

Bezpośrednio po zdarzeniu powód trafił do Szpitala (...) im. dr A. J. w B. na Oddział Kliniczny (...), gdzie przebywał do 28 listopada 2017 roku. Podczas pobytu na oddziale stwierdzono u niego: złamanie tylnej ściany panewki stawu biodrowego lewego, zwichnięcie tylnego stawu biodrowego lewego, złamanie trójnożne kości jarzmowej prawej, niedomogę nerwu strzałkowego wspólnego lewego. R. B. został poddany licznym badaniom specjalistycznym m.in. TK jamy brzusznej i miednicy mniejszej, TK twarzoczaszki USG jamy brzusznej, RTG stawu łokciowego, RTG stawu kolanowego, RTG kręgosłupa i klatki piersiowej, które potwierdziły powyższą diagnozę. Podczas pobytu w szpitalu przeprowadzono u niego dwa zabiegi operacyjne: w dniu 16 listopada 2017 roku - zamknięte nastawienie zwichniętego biodra oraz w dniu 24 listopada 2017 roku - nastawienie złamania tylnej ściany panewki lewego stawu biodrowego po zwichnięciu tylnego stawu, z wewnętrzną stabilizacją. Zespoleń dokonano płytami rekonstrukcyjnymi i śrubami. Konieczna okazała się konsultacja neurologiczna z uwagi na niedomogę nerwu strzałkowego wspólnego. Z uwagi na niedokrwistość przetoczono powodowi krew.

Z zastosowaniem profilaktyki przeciwwzakrzepowej mechanicznej i farmakologicznej, zaopatrzeniem w szynę podudziową utrzymującą lewą stopę i licznymi zaleceniami, powoda przekazano do Szpitala (...) im. J. B. w B. celem dalszego leczenia. W tym szpitalu powód przebywał w dniach 28.11.2017 r. – 04.12.2017r na dwóch oddziałach: Oddziale Klinicznym (...) Ratunkowej oraz Oddziale (...) z Pododdziałem (...) Szczękowej. Tam stwierdzono u niego złamanie jarzmowo-szczękowo-oczodołowe strony prawej. Powód przeszedł kolejny zabieg operacyjny - repozycji i stabilizacji odłamów.

W dniu 4 grudnia 2017 r. powód został wypisany do domu z zaleceniem podjęcia dalszego leczenia i rehabilitacji, unikania wysiłku fizycznego i nasłonecznienia, prowadzenia oszczędnego trybu życia oraz kontroli w poradni chirurgii szczękowej.

Po wypisaniu ze szpitala, R. B. postępował według zaleceń lekarzy. Odbywał wizyty kontrolne, rehabilitacje, ćwiczył i zażywał leki.

Podczas zalecanej wizyty kontrolnej w poradni chirurgii szczękowej w dniu 18 grudnia 2017 r. stwierdzono u powoda łzawienie oka prawego, niedomykalność powieki oraz drętwienie okolicy podoczodołowej.

W okresie od 05.10.2018 r. do 28.10.2018 r. R. B. przebywał w Nadbałtyckim Centrum (...) w G. celem odbycia cyklu stacjonarnego leczenia usprawniającego w ramach prewencji rentowej ZUS. Podczas pobytu zastosowano u niego leczenie rehabilitacyjne, takie jak: kinezyterapia, hydroterapia, lasery, pole magnetyczne. Przy wypisie zalecono dalszą opiekę lekarską, systematyczne wykonywanie wyuczonych ćwiczeń w domu oraz dalszą intensywną rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych i stacjonarnych.

/dokumentacja medyczna powoda (k.16-33), informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej (k.34-36v.)/

Od czasu wypadku u powoda występują zaburzenia czucia w obrębie lewej kończyny dolnej oraz niedowład. Badanie z dnia 19 sierpnia 2019 roku potwierdziło u powoda aksonalne uszkodzenie nerwu kulszowego lewego (część strzałkowa) w stopniu średnim.

/badanie z dnia 19.08.2019r. (k.37)/

R. B. za pośrednictwem firmy Centrum (...) z siedzibą w A., pismem z dnia 29 sierpnia 2018 roku zgłosił pozwanemu szkodę, wnosząc o wypłatę na jego rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany na mocy decyzji z dnia 13 września 2018 roku wypłacił powodowi kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód nie zgodził się z tą decyzją i za pośrednictwem pełnomocnika złożył pozwanemu propozycję ugodowego zakończenia sprawy, poprzez dopłatę przez pozwanego na jego rzecz kwoty 40.000 zł. W odpowiedzi, pozwany zakład ubezpieczeń zaproponował powodowi kwotę 5.000 zł oraz ewentualne negocjacje przed

(...). Strony nie osiągnęły porozumienia w niniejszej sprawie, bowiem powód nie wyraził zgody na przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w Centrum Mediacji Sądu Polubownego przy (...), albowiem jego zdaniem wskazana przez pozwanego kwota była za niska i nieadekwatna do obrażeń poniesionych w wyniku wypadku przez powoda.

Pismem z dnia 4 listopada 2019 roku powód ponownie wezwał pozwanego do dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednak w odpowiedzi, pismem z dnia 20 grudnia 2019 roku pozwany odmówił wypłaty dalszej kwoty, wskazując, iż brak jest podstaw do uznania za zasadne roszczenia o zadośćuczynienie we wskazanej przez powoda wysokości.

W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany na podstawie orzeczeń lekarzy orzeczników ustalił, że u powoda występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%. W zakresie chirurgii stwierdzono, iż w następstwie wypadku powód posiada blizny twarzoczaszki, niewielkiego stopnia asymetrię twarzoczaszki, ograniczenie ruchomości stawu biodrowego lewego, blizny oraz zaburzenia czucia kończyny dolnej lewej.

Wypadek z 16 listopada 2017 roku ograniczył aktywność życiową powoda. Po powrocie do domu R. B. przez około 3-4 tygodnie nie chodził, nie mógł nawet siedzieć. Wymagał stałej pomocy w codziennych czynnościach związanych z jedzeniem, ubieraniem się, myciem, a nawet załatwianiem potrzeb fizjologicznych. Taką pomoc uzyskiwał od najbliższych członków rodziny. Około 2-3 razy w tygodniu do powoda przyjeżdżał rehabilitant. W styczniu 2018 roku R. B. zaczął powoli wstawać. Początkowo trwało to kilka minut, następnie zaś musiał poruszać się o kulach, w celu odciążania lewej nogi. Stosowano wówczas profilaktykę przeciwzakrzepową oraz łuskę zabezpieczającą lewą stopę przed opadaniem. W czasie rekonwalescencji powód skarżył się na ciągłe i wzmożone dolegliwości bólowe. W celu ich zmniejszenia zażywał silne leki.

Doznane przez powoda obrażenia wpływały niekorzystnie również na jego stan psychiczny. W związku z koniecznością udzielania pomocy przez najbliższych w najprostszych czynnościach powód był skrupowany i zawstydzony. Odczuwał przygnębienie i obniżony nastrój. Złe samopoczucie potęgowała również świadomość, iż nie może pomóc żonie w opiece nad dziećmi. Jego najmłodsze dziecko miało wówczas 2 miesiące, starsze zaś 4 lata.

Na skutek wypadku z dnia 16 listopada 2017 roku aktualnie powód:

- posiada rozległe blizny – tj. w okolicy czołowej prawej i w części zewnętrznej powieki prawej, w okolicy górnej kąta nosowo-policzkowego prawego pozaciągana blizna,
- doznał upośledzenia zginania grzbietowego stopy;
- utyka na lewą kończynę dolną ze współistniejącymi zaburzeniami czucia dotyku po zewnętrznej stronie podudzia lewego i na grzbiecie stopy lewej o typowej dla tego nerwu lokalizacji oraz miernymi zanikami mięśni podudzia lewego(wyszczuplone mięśnie pośladka lewego, lewa kończyna dolna o wyszczuplonych obrysach);
- ma osłabione czucie w obrębie górnej części policzka prawego, dookoła oczodołu, po zewnętrznej stronie okolicy czołowej, ograniczone zgięcie grzbietowe stopy lewej, ograniczony zakres ruchomości stawu skokowego lewego i stawu kolanowego lewego;
- doświadcza bólu przy ruchu stawu biodrowego (zgięcie do 90 stopni, prawidłowe do 100 stopni, odwodzenie 20 stopni, prawidłowe 40 stopni, rotacja zewnętrzna 10 stopni, prawidłowa 20 stopni).

Powód odczuwa dyskomfort i wstyd z powodu posiadanych blizn. W wyniku doznanych urazów stale odczuwa bóle okolicy lewego biodra, które nasilają się przy skrętach i ustępują zwykle po zażyciu środków przeciwbólowych. Powód ma odczucie stałego mrowienia podudzia lewego. U powoda występuje opadanie stopy lewej oraz drętwienie prawego policzka. Stan jego sprawności fizycznej poprawił się, ale mimo to w dalszym ciągu nie jest w stanie wykonywać niektórych czynności. Doznane obrażenia ograniczają jego aktywność ruchową w zakresie dłuższego chodzenia, zwłaszcza na nierównym terenie, biegania, chodzenia po schodach, utrudniając tym samym wykonywanie prac związanych z tymi czynnościami. Powód ma przeciwwskazania do wykonywania średniociężkich i ciężkich prac

fizycznych, prac związanych z dźwiganiem i noszeniem cięższych przedmiotów oraz pracy jednostajnej w pozycjach wymuszonych.

Stan psychiczny powoda aktualnie jest dobry. Nie korzysta z pomocy psychologa. Obecnie leczenie powypadkowe powoda należy uznać za zakończone. Powód nie jest już pod opieką lekarzy. Rokowania co do stanu jego zdrowia są dobre, nie występują przesłanki przemawiające za ewentualnym powstaniem w przyszłości nowych powikłań pourazowych. Istnieje jednak prawdopodobieństwo wystąpienia wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego lewego.

/akta szkody na płycie CD, zgłoszenie szkody z dnia 29.08.2018r. (k.53v.), decyzja z dnia 13.09.2018r. (k.61v.), propozycja ugodowego zakończenia sprawy (k.62), pismo pozwanego z 15.01.2019r.(k.63), pismo powoda z 20.08.2019r. (k.66), wezwanie do dopłaty z dnia 4.11.2019r. (k.67-70), pismo pozwanego z 20.12.2019r.(k.71-73), opinia biegłych z dnia 26.08.2021r.(k.178-183 w związku z k.207); zeznania A. N. (k. 150-153), zeznania M. B. (k. 155-158), zeznania J. Ż. (k. 160-162); przesłuchanie powoda (k. 108-109v.)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów:

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, gdyż ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Z oczywistych względów dowód z przesłuchania stron Sąd ograniczył tylko do zeznań powoda. Sąd miał na uwadze, że strony są osobami bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem procesu, dlatego też ich zeznania muszą być dokładnie weryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Po takiej ich ocenie, zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne. Jego wypowiedzi były spójne, logiczne, sumienne i rzeczowe oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Przedstawione przez powoda okoliczności tworzą spójny stan faktyczny. Powód w sposób szczegółowy opisał przebieg swojego leczenia oraz rehabilitacji powypadkowej. Opisał również dolegliwości po zabiegowe, z którymi musi borykać się do chwili obecnej. Powód przedstawił również różnicę pomiędzy standardem życia, przed wypadkiem, a życiem obecnym.

Świadek A. N. (2) jest teściową powoda. Zeznania świadka złożone na piśmie uznać należało za spójne i wiarygodne. Świadek opisała wpływ wypadku na życie powoda, proces jego leczenia raz stan psychiczny po zdarzeniu z dnia 16 listopada 2017 roku.

Świadek M. B. (2) jest żoną powoda. Świadek zeznawała w sposób wiarygodny, logiczny i rzetelny. Jako osoba najbliższa powodowi, była bezpośrednim świadkiem jego codziennego życia po wypadku oraz jego stanu emocjonalnego i fizycznego. W wyczerpujący i konsekwentny sposób opisała wpływ zdarzenia na życie powoda oraz proces jego rekonwalescencji. Świadek pomagała powodowi w codziennych czynnościach życiowych, jest zatem dobrze zorientowana w zakresie jego dolegliwości.

Przymiot wiarygodności należało również nadać zeznaniom świadka J. Ż.. Mężczyzna jest kolegą powoda z pracy. Świadek wskazał, iż przy każdych odwiedzinach powoda, ten skarży się na dolegliwości bólowe w lewej nodze oraz biodrze. Świadek opisał wpływ wypadku na aktywność zawodową powoda i jego stan psychiczny.

W niniejszej sprawie sporządzona została opinia lekarska biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii. Biegli udzielili precyzyjnych odpowiedzi na pytania postawione w tezach dowodowych. Opinia nie budzi wątpliwości, co do swojej merytorycznej poprawności, jak też, co do strony formalnej (sposób skonstruowania opinii, język opinii użyty przez biegłych). Autorzy opinii sumiennie i rzetelnie udzielili odpowiedzi na postawione w tezach dowodowych pytania, a sformułowane wnioski są rzeczowe i uzasadnione. Analiza treści opinii pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, iż została ona sporządzona zgodnie z zasadami wiedzy fachowej, po dokładnym zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził od pozwanego zakładu ubezpieczeń roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za wynikłą z jego ruchu szkodę w postaci uszkodzenia ciała.

Odpowiedzialność cywilna pozwanego (...) SA z siedzibą w W. wynika z zawarcia przez posiadacza samochodu osobowego marki C. (...), o numerze rejestracyjnym GD 273NG, którym kierował sprawca wypadku komunikacyjnego, ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu.

Do szkody tej będą miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W myśl art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Według art. 35 ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Według art. 36 ust. 1 zd. 1 ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę powoda. W toku procesu nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności i nie budziła ona wątpliwości.

Spór pomiędzy stronami koncentrował się na rozmiarze należnych powodowi świadczeń z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę na skutek wypadku z dnia 16 listopada 2017 roku. Strony były zgodne, że powodowi wypłacono z tytułu zadośćuczynienia kwotę 22.000 zł.

Na podstawie analizy sprawy, Sąd podzielił pogląd powoda, że wypłacona dotychczas kwota zadośćuczynienia jest zbyt niska w zestawieniu z konsekwencjami wypadku, doznanymi obrażeniami ciała i cierpieniem jakich doznał.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Istotna jest także trwałość tych cierpień oraz waga ich ujemnych skutków spowodowanych w psychice poszkodowanego. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W judykaturze i doktrynie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność, skutki doznanych urazów, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Jak już wcześniej zaznaczono, zadośćuczynienie powinno stanowić jednorazową rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w jego ocenie, „odpowiednią” sumą zadośćuczynienia byłaby kwota 120.000 zł. Powód uwzględnił wypłaconą mu przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 22.000 zł oraz 10.000 zł z tytułu jednorazowego odszkodowania z ZUS. W toku postępowania po wydaniu wyroku częściowego, pozwany wypłacił powodowi dodatkowo kwotę 50.000 zł. Różnica między kwotą dochodzoną przez powoda w pozwie a kwotą wypłaconą wynosi 38.000 zł. Zdaniem Sądu żądanie zasądzenia tej kwoty jest uzasadnione. Sąd podziela przy tym stanowisko powoda, że łączne zadośćuczynienie należne mu z tytułu wypadku z 16.11.2017 r. nie powinno być mniejsze niż 120.000 zł.

Nie istnieją żadne „tabele” ani inne „normy” wyznaczające kwoty, jakie sądy powinny przyznawać osobom, które doznały krzywdy w związku z uszkodzeniem ciała i doznaniem rozstroju zdrowia. Jedyną sensowną metodą wydaje się porównywanie poszczególnych stanów faktycznych i przyznanych kwot zadośćuczynienia w tych sprawach z przypadkiem rozpatrywanym w danej sprawie. Przyznawane są kwoty od kilku do kilkunastu tysięcy złotych w sytuacji, gdy uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia nie spowodował trwałych skutków, do kilkuset tysięcy, gdy poszkodowany wskutek wypadku stał się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, niesamodzielną, nierzadko wymagającą stałej opieki do końca życia. Podchodząc do sprawy pod tym kątem, stwierdzić należy, że przypadek powoda jest przypadkiem pośrednim, mieszczącym się pośrodku „skali”.

R. B. miał w dniu wypadku 27 lat; był w pełni sprawnym fizycznie i psychicznie młodym człowiekiem, optymistycznie nastawionym do życia. Miał żonę i dwoje dzieci. Wykonywał pracę elektryka. Wskutek wypadku powód doznał złamania ściany tylnej panewki stawu biodrowego lewego ze zwieńczeniem tylnym, złamania trójrożnego prawej kości jarzmowej i powikłania w postaci częściowego uszkodzenia lewego nerwu kulszowego – części strzałkowej. U powoda występują także blizny pourazowe prawej okolicy czołowej, powieki górnej prawej i policzka prawego. Trwały (sumaryczny) uszczerbek na zdrowiu powoda doznany w wypadku z 16.11.2017 r. wynosi 33 %. Biegli określili dolegliwości powoda wynikające z wypadku jako znaczne przez okres około 2 miesięcy od daty wypadku, przez następne 2-3 miesiące, jako umiarkowane. Te okoliczności, same w sobie, nie uzasadniają jeszcze przyznania powodowi zadośćuczynienia na poziomie 120.000 zł. Przemawiają za tym, zdaniem Sądu, skutki jakie wypadek spowodował w życiu R. B., w szczególności trwałość tych skutków oraz fakt, że upośledzają one w istotnym stopniu jakość życia powoda. Zgodnie z tym, co napisali biegli w swojej opinii, doznane w wypadku obrażenia ograniczają aktywność ruchową powoda w zakresie dłuższego chodzenia (zwłaszcza na nierównym terenie), biegania, chodzenia po schodach i po drabinie. Powód nie może wykonywać ciężkich i średnio ciężkich prac fizycznych, prac związanych z dźwiganiem i noszeniem cięższych przedmiotów a także prac jednostajnych w pozycji wymuszonej. Ograniczenie te nie odnoszą się wyłącznie do sfery zawodowej powoda, ale także rzutują na możliwość zabaw i gier z dziećmi, uprawiania sportu, odbywania dłuższych wycieczek i inne tego rodzaju aktywności. Podkreślić należy, że powód nadal jest młodym człowiekiem, gdyby nie wypadek cieszyłby się pełnią zdrowia i miał większe możliwości zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej. Skutki wypadku dla powoda należy ocenić jako poważne, choć nie tragiczne, jak ma to miejsce w przypadku osób dotkniętych trwałym kalectwem, które uniemożliwia im samodzielne życie. Powyższe uzasadniało zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda z tytułu „dopłaty” do zadośćuczynienia kwoty 38.000 zł, o czym orzeczono w pkt. 1 wyroku.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Powód domagał się zasądzenia ustawowych odsetek od kwoty zadośćuczynienia dochodzonego w pozwie z dnia 25 marca 2020 r. od dnia 14 września 2018 roku. Zasadność ustalenia początkowej daty biegu odsetek uzasadnił powód tym, że pozwany w dniu 13 września 2018 r. wydał decyzję, w której przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 22.000 zł jednocześnie odmawiając dalszej wypłaty.

Sąd ustalając wysokość odsetek wziął pod uwagę 30 dniowy termin przysługujący pozwanemu do rozpoznania i wydania decyzji w przedmiotowej sprawie. Dnia 29 sierpnia 2018 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę. Należało przyjąć, iż w terminie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia, pozwany miał możliwość merytorycznego ustosunkowania się do zgłoszonego żądania i przyznania powodowi odszkodowania w wysokości odpowiadającej przepisom prawa i zasadom słuszności. W związku z czym odsetki od kwoty 38.000 zł należało zasądzić od dnia 28 września 2018 roku, po upływie trzydziestodniowego terminu od dnia zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi, do dnia zapłaty.

Powodowi należą się także odsetki od kwoty 50.000 zł zasądzonej prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 15 grudnia 2020 roku. Kwota ta została wypłacona powodowi przez pozwanego w dniu 28 grudnia 2020 roku. Tym samym, zgodnie z tym, co wskazano powyżej, powodowi należą się odsetki za opóźnienie od tej kwoty od dnia 28.09.2018 r. do dnia jej wypłacenia, czyli do dnia 28.12.2018 r., o czym orzeczono w pkt. 2. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie trzecim wyroku.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Według art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z uwagi na to, że powództwo nie zostało uwzględnione tylko co do części żądania w przedmiocie odsetek za opóźnienie, zasadnym było obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu – 4.400 zł, wynagrodzenie radcy prawnego – 5.400 zł (§ 2 pkt. 6 rozporządzenia MS z 22.10.2015 r. – Dz.U. z 2018 r., poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wpłacone przez powoda i wykorzystane zaliczki na bieglego – 1362,50 zł; łącznie: 11.179,5 zł.

W związku z powyższym w punkcie 4 wyroku sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.179,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński